

Ks. Piotr Steczkowski

ETYCZNO-POLITYCZNA WIZJA EUROPY JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI

1. Wstęp

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie programu etyczno-politycznego dla Europy, który wyłania się z myśli papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI. Jeśli chodzi o pierwszego z nich, to został przeanalizowany ostatni etap jego pontyfikatu. Głównym dokumentem z tego okresu jest niewątpliwie adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* „Kościół w Europie”, która powstała jako rezultat Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Europie. Synod ten odbył się w październiku 1999 r. w Watykanie i stanowił jeden z ważnych etapów przygotowań Kościoła do przeżycia wielkiego jubileuszu chrześcijaństwa. Papież opublikował swój dokument 28 czerwca 2003 r.¹

Jeśli chodzi o papieża Benedykta XVI, to podczas swojego dotychczasowego, ponad dwuletniego pontyfikatu, wiele razy i przy różnych okazjach nawiązywał on do problemów związanych z kształtowaniem oblicza Europy. Spośród jego wystąpień, szczegółowej analizie zostały poddane dwa przemówienia, które niejako programowo odnosiły się do kwestii będącej przedmiotem naszego bezpośredniego zainteresowania. Pierwszym z nich jest przemówienie do uczestników konwencji zorganizowanej przez Europejską Partię Ludową, wygłoszone 30 marca 2006 r. w Watykanie².

¹ Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28.06.2003, (dalej: EE) z odpowiednimi numerami.

² Benedykt XVI, *Discorso ai partecipanti al Convegno promosso dal Partito Popolare Europeo*, 30.03.2006, (dalej: Discorso I); pełny tekst przemówienia znajduje się na ofi-

Drugim przemówieniem w sposób programowy odnoszącym się do spraw europejskich było przemówienie skierowane do uczestników kongresu zorganizowanego przez Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), wygłoszone przez papieża w Watykanie 24 marca 2007 r.³ Zestawienie treści tych dwóch przemówień pozwoli być może na wskazanie zmiany akcentów w nauczaniu papieskim jakie dokonało się na przestrzeni minionego roku.

Mając na uwadze temat i postawione cele, na niniejsze opracowanie złożą się następujące części: 1) nauczanie Jana Pawła II na temat Europy; 2) nauczanie Benedykta XVI na temat Europy; 3) podsumowanie, które będzie próbą odpowiedzi na pytanie na ile mamy do czynienia z ciągłością papieskiego nauczania.

2. Myśl Jana Pawła II

2.1. Diagnoza aktualnej sytuacji

Pierwszą sprawą godną zauważenia i podkreślenia jest to, że Jan Paweł II oferuje nam dogłębną diagnozę aktualnej sytuacji, w jakiej znalazł się człowiek żyjący na Starym Kontynencie i tworzący społeczność europejską. Diagnoza ta ma charakter wieloaspektowy, dotyczy bowiem wielu wymiarów życia ludzkiego. Najcenniejsze w niej jest jednak to, że od razu wprowadza w sedno zachodzących procesów.

Po pierwsze papież zauważa, iż mamy aktualnie do czynienia z powszechnym zjawiskiem jakim jest fakt zagubienia życiowego wielu mieszkańców Europy. Ten stan objawia się dezorientacją przy wyborze filozofii życiowej, niepewnością, utratą poczucia sensu własnej egzystencji i brakiem nadziei na przyszłość⁴.

Ojciec św. wskazuje na przyczyny takiego stanu rzeczy i zalicza do nich:

a) utratę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszą praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna. Konsekwencją prawną i spo-

cialnej stronie internetowej Stolicy Apostolskiej: www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/index_it.htm

³ Benedykt XVI, *Discorso ai partecipanti al Congresso "I 50 anni dei Trattati di Roma – Valori e prospettive per l'Europa di domani"*, promosso dalla Commissione degli Episcopati della Comunità Europea (COMECE), 24.03.2007, (dalej: Discorso II); pełny tekst przemówienia znajduje się na oficjalnej stronie internetowej Stolicy Apostolskiej: www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/index_it.htm

⁴ EE 7.

lęczną są próby nadania Europie oblicza wykluczającego jej religijne dziedzictwo. To dążenie wyraża się przede wszystkim w technice tworzenia prawa, która jest czysto pozytywistyczna. Oznacza to, że prawa nie muszą być zakorzenione w normach etycznych (moralnych), które zawarte są w dziedzictwie religijnym – papież ma tu na myśli zwłaszcza chrześcijaństwo⁵;

b) narzucanie antropologii bez Boga i bez Chrystusa. Taka antropologia (ateistyczna) czyni z człowieka absolutne centrum rzeczywistości. Człowiek zajmuje miejsce Boga. Ale ta zamiana rodzi tragiczne skutki, gdyż zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka⁶.

Jakie są społeczne konsekwencje realizowania tej filozofii?

W wymiarze indywidualnym, a więc życia pojedynczych osób, jest to: wewnętrzna pustka, utrata sensu życia, trudności czy wręcz rezygnacja z dokonywania definitywnych wyborów życiowych takich jak kapłaństwo czy małżeństwo. W wymiarze społecznym jest to przede wszystkim fragmentaryzacja egzystencji – maleje solidarność międzyludzka wzrasta liczba podziałów i powiększają się kontrasty. Kryzys rodziny i związany z nim dramatyczny spadek urodzin (problem demograficzny). Powracają konflikty etniczne, odradzają się postawy rasistowskie, powstają napięcia międzyreligijne. Powszechną postawą staje się postawa egocentryzmu jednostkowego lub grupowego, który wyraża się w dążeniu do zabezpieczenia jedynie własnych interesów i przywilejów. Czyni się to w klimacie powszechnej obojętności etycznej, co w praktyce oznacza brak poszanowania praw drugiego człowieka, zwłaszcza mającego słabszą pozycję społeczną. Zjawisko globalizacji zamiast prowadzić do większej jedności rodzaju ludzkiego, spycha najsłabszych na margines życia społecznego i zwiększa liczbę ubogich na ziemi⁷.

W ten sposób rodzi się na naszych oczach „nowa kultura”, której fundamentem jest filozofia wyżej wspomniana, a która propagowana jest przez środki społecznego przekazu. Jest to kultura agnostyczna, zamknięta na transcendencję, proponująca człowiekowi szczęście, czy jak to nazywa samorealizację, tylko w wymiarze doczesnym, materialnym, o naturze hedonistycznej i konsumpcjonistycznej. Jeśli chodzi o sferę przeżyć, kultura ta co najwyżej proponuje ezoteryczne formy duchowości w stylu New Age. Tego typu kulturę jako nieodpowiadającą prawdziwym potrzebom człowieka, a wręcz przeciwnie – niszczącą go, papież określa mianem „kultury śmierci”⁸. Jej istotą

⁵ EE 7-8.

⁶ Tamże 9.

⁷ Tamże 8.

⁸ Tamże 10.

jest prymat „mieć” nad „być” i rzeczy nad osobą. W takim wypadku drugi człowiek nie jest bratem zasługującym na solidarność i miłość, ale konkurentem, przed którym trzeba się bronić⁹.

Oprócz tych, niewątpliwie groźnych, procesów zaistniały również pozytywne zjawiska w aktualnej, czy najnowszej historii Europy. Odwołując się do obserwacji poczynionych przez Ojców synodalnych, Jan Paweł II nazywa je „znakami nadziei” dla Europy. Jeżeli chodzi o życie Kościoła to zaliczyć do nich można: odzyskanie wolności przez Kościół w krajach środkowej i wschodniej Europy; skupienie się Kościoła na swym posłannictwie duchowym i ewangelizowanie rzeczywistości społecznej i politycznej; rozwój świadomości i poczucia misji jaka spoczywa na każdym z ochrzczonych stosownie do darów i zadań jakie otrzymał; wreszcie takim znakiem jest liczniejszy udział kobiet w strukturach i środowiskach wspólnoty chrześcijańskiej¹⁰.

Jeśli chodzi o społeczność cywilną, to do „znaków nadziei” należy zaliczyć następujące zjawiska: wzajemne otwarcie i pojednanie ludów i narodów przez wieki zwaśnionych; postępujący proces zjednoczeniowy krajów Wschodniej Europy; rozwijanie wzajemnych kontaktów przez współpracę i wymianę; demokratyczny, pokojowy i wolnościowy sposób dokonywania się przemian w Europie; wysiłki zmierzające do sprecyzowania zasady poszanowania praw człowieka¹¹.

Podsumowując, stwierdzić należy, że papież zauważa ścieranie się dwóch wizji życia ludzkiego. Pierwsza z nich to wizja religijna, uznająca istnienie Boga i bezwzględny prymat praw i zasad od Niego pochodzących. W przypadku chrześcijaństwa wyrażają się one poszanowaniu bezwzględnie każdego człowieka. Druga, to wizja ateistyczna, która odrzuca istnienie Boga i charakteryzuje się relatywizmem etycznym i prawnym. To wizja czysto materialistyczna, która mimo głoszenia oficjalnie szczytnych haseł humanizmu, materię stawia przed człowiekiem i w ostateczności prowadzi do wykształtowania się „kultury śmierci”. Niestety, ta druga wizja jest w tej chwili dominująca w Europie. Ojcowie synodalni i Ojciec św. zdają sobie z tego doskonale sprawę. Dlatego mówią o wielkiej i rozpanoszonej kulturze śmierci, oraz o zaledwie znakach nadziei¹².

⁹ EV 98.

¹⁰ EE 11; 13-17.

¹¹ Tamże 12.

¹² Drugie Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie, *Oędzie Ojców Synodu do Ludu Bożego*, OssRomPol, 12 (1999), s. 50-53.

2.2. Propozycja dla społeczeństw Europy

Wobec takiego stanu rzeczy zachodzi pytanie: jaką propozycję daje papież Europie, jej obywatelom, społecznościom i narodom w celu budowy kontynentu przyszłości i w celu przywrócenia ludziom poczucia sensu życia i nadziei?

Odpowiadając na to pytanie, należy zauważyć, że Jan Paweł II kreśli precyzyjny plan działań, którego realizacja może przywrócić motyw nadziei mieszkańcom Starego Kontynentu. Najpierw Europa musi określić swą prawdziwą tożsamość. Papież mówi dokładnie o odnalezieniu własnej tożsamości. Jednocześnie sam podpowiada w czym owa tożsamość ma się ujawnić. Otóż, na tożsamość Europy składają się następujące elementy: 1) zespół podstawowych wartości o rodowodzie chrześcijańskim; 2) jedność w różnorodności, czyli wspólnota narodów pojednanych; 3) otwartość na inne kontynenty; 4) uczestnictwo w procesie globalizacji, który będzie prowadził do pokojowego współżycia¹³.

Ad.1. Europa, czyli społeczności zamieszkujące ten kontynent, winna uznać i „twórczo odzyskać” zespół pewnych wartości, które zrodziły się z chrześcijańskiej wizji świata i człowieka. Jakie to wartości? Przede wszystkim uznanie transcendentnej, a więc przekraczającej tylko ten doczesny i materialny wymiar, godności osoby ludzkiej. Uznanie, że każdy bez wyjątku człowiek jest wartością nadrzędną. Następnie uznanie wartości rozumu ludzkiego, co oznacza konieczność poszukiwania prawdy i kierowania się nią w życiu. Uznanie za wartość wolności w wymiarze indywidualnym i społecznym, demokracji, wreszcie państwa prawa i rozdziału między polityką a religią¹⁴.

Ad.2 Rozszerzenie Unii Europejskiej powinno w ostateczności objąć wszystkie narody, które podzielają jej podstawowe dziedzictwo. Proces ten powinien dokonywać się z poszanowaniem dziedzictwa kulturowego i tożsamości własnej narodów. Winny znaleźć zastosowanie zasady pomocniczości i solidarności. Ostatecznym efektem ma być powstanie nie superpaństwa europejskiego, ale powstanie wspólnoty „narodów pojednanych”. Warunkiem, który umożliwi osiągnięcie tego celu jest oparcie życia społecznego o wspólnie uznawane wartości, które znajdą odzwierciedlenie w stanowionym prawie i w praktyce życia¹⁵.

¹³ EE 108-112.

¹⁴ Tamże 109.

¹⁵ Tamże 110.

Ad. 3. Europa winna być kontynentem otwartym i gościnnym. Domaga się tego historia. Europa kształtowała się przez kontakty z zamorskimi ludami, kulturami i cywilizacjami. Współczesność również domaga się współpracy. Ta współpraca winna obejmować nie tylko sferę gospodarczą, ale również społeczną i kulturalną. Celem nie ma być tylko doraźna pomoc lub wsparcie, lub co gorsza osiągnięcie wtórnych zysków z udostępnionych środków, ale realizacja zasady solidarności, zasiew pokoju i uczynienie z ubogich społeczeństw twórców własnego rozwoju¹⁶.

Ad 4. Europa ma być czynną stroną w promowaniu i urzeczywistnianiu globalizacji w solidarności. Taka globalizacja domaga się poszanowania podstawowych wartości równości, sprawiedliwości i wolności, oraz kontroli rynku ze strony sił społecznych i państwa. Doświadczenia historyczne sprawiają, że Europa winna być bardziej wyczulona na sprawy pokojowego współistnienia i bardziej zaangażowana na rzecz budowania pokoju w obrębie swoich granic i na całym świecie. Ten pokój może być zachowany tylko przy stałym zaangażowaniu wszystkich i otwieraniu nowych perspektyw wymiany, przebaczenia i pojednania między ludźmi, narodami i państwami. Przy tej okazji papież przypomina, że różnice narodowe winny być zachowane i podtrzymywane, a jednocześnie zwraca uwagę na fakt, że budowanie tożsamości narodowej domaga się otwarcia na inne narody i solidarności z nimi¹⁷.

2.3. Zadania instytucji europejskich w tworzeniu nowego oblicza Europy

W kontekście tych wszystkich wyzwań, jakie stają przed społeczeństwami Europy, Jan Paweł II wyraża przekonanie, że decydującą rolę w ukształtowaniu nowego oblicza naszego kontynentu będą mieć organizacje międzynarodowe tutaj działające¹⁸. Adhortacja wymienia je w następującym porządku: Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), Rada Europy, Europejski Trybunał Praw Człowieka, Unia Europejska. Kolejność jest nieprzypadkowa. Z punktu widzenia Kościoła ważniejsze są te instytucje, których celem jest utrzymanie pokoju i stabilności poprzez ochronę praw człowieka i podstawowych wolności, aniżeli te, któ-

¹⁶ Tamże 111.

¹⁷ Tamże 112.

¹⁸ Tamże 113.

rych głównym dążeniem jest realizacja celów politycznych i gospodarczych. Ojciec św. jest przekonany, że tego typu instytucje są potrzebne, gdyż mogą służyć umacnianiu jedności kontynentu, a przez to służyć człowiekowi.

Jednocześnie Jan Paweł II, zapewne mając świadomość istnienia odmiennych wizji i poglądów na rolę tychże instytucji, nie omieszką przypomnieć o pewnych istotnych sprawach, które te instytucje winny wziąć pod rozwagę, jeśli chcą rzeczywiście spełnić rolę pozytywną w budowaniu nowej Europy. Przypomina zatem papież wszystkim odpowiedzialnym za funkcjonowanie instytucji europejskich i za kształt ustrojowy Europy fundamentalną prawdę, iż „dobry ustrój społeczeństwa musi opierać się na autentycznych wartościach etycznych i cywilnych możliwie jak najpełniej podzielanych przez obywateli”¹⁹. Wartości te zostały uznane w ciągu wieków przez różne społeczności istniejące w Europie i stanowią dziedzictwo tychże społeczności. Papież domaga się, aby instytucje ogólnoeuropejskie i poszczególne państwa uznały, że w Europie istnieją także społeczności Kościołów. Podkreśla, że niektóre z nich (tak jak Kościół katolicki) istniały wcześniej niż ukształtowały się narody europejskie. Dlatego zasługują na poważne wzięcie pod uwagę. Jeśli rozwiązania prawne nie uwzględnią formuły tzw. „zdrowej współpracy” między instytucjami europejskimi a Kościołami i organizacjami religijnymi, oznaczać to będzie brak poszanowania dla reguł demokracji²⁰.

Wychodząc z tych założeń papież domaga się konkretnych rozwiązań. Chodzi przede wszystkim o:

- odniesienie do europejskiej spuścizny religijnej, a w szczególności chrześcijańskiej w zapisie traktatu konstytucyjnego UE;
- zagwarantowanie prawa Kościołów i Wspólnot religijnych do swobodnego organizowania się, zgodnie ze swymi statutami i własnymi przekonaniami;
- poszanowanie tożsamości poszczególnych wyznań religijnych zagwarantowanie możliwości strukturalnego dialogu między UE a tymi wyznaniem;
- poszanowanie dotychczasowego statusu prawnego Kościołów, jaki posiadają na mocy prawodawstwa w poszczególnych krajach²¹.

Odwołując się do przyjmowanego istotnego celu instytucji europejskich jakim jest ochrona praw osoby ludzkiej, papież przypomina co to winno

¹⁹ Tamże 114.

²⁰ Tamże.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, 13.01.2003, n. 5, OssRom-Pol, 3 (2003), s. 23.

oznaczać w praktyce. Instytucje europejskie będą realizować ten deklarowany cel wtedy, gdy będą reagować na deptanie praw człowieka, mniejszości i narodów, zwłaszcza jeśli chodzi o prawo do wolności religijnej. Ponadto winny uznać prawo do życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, otoczyć troską instytucję rodziny opartej na małżeństwie, w duchu solidarności podejść do zjawiska migracji, dążyć do zapewnienia młodzieży pracy oraz udziału w dobrach kultury jak również stworzyć warunki do wychowania do wartości moralnych i duchowych²².

2.4. Miejsce i rola Kościoła wobec instytucji europejskich

Papież jest przekonany, że życie społeczności europejskiej potrzebuje wymiaru religijnego. Dlatego Kościół rozumiany zarówno jako społeczność i instytucja, jak i poszczególni jego członkowie, mają do odegrania bardzo ważną rolę w procesie kształtowania się nowej Europy. W liście do kard. Vlka z 16.10.2000 r. papież napisał: „Chrześcijanie nie tylko mogą przyłączyć się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby uczestniczyć w realizacji tego wielkiego projektu [chodzi o proces zjednoczenia Europy], ale powinni stać się niejako jego duszą, wskazując innym właściwy sposób organizacji ziemskiego społeczeństwa”²³.

Kościół jako instytucja jest wzorcem, jak osiągnąć jedność przy jednoczesnym zachowaniu różnorodności kulturowych form wyrazu poszczególnych społeczności. Innymi słowy – Kościół jest w stanie nauczyć sposobu jak osiągnąć taki stan, w którym poczucie tego co jednoczy, będzie ponad tym, co różni.

W sferze politycznej Kościół nie chce powrotu do państwa wyznaniowego. Jednocześnie jednak sprzeciwia się istnieniu państwa ateistycznego, w którym panuje ideologiczny laicyzm i wrogi rozdział między instytucjami świeckimi a wyznaniowymi. Papież podtrzymuje zasadę wypracowaną na Soborze Watykańskim II zdrowej współpracy między wspólnotą kościelną a społecznością polityczną²⁴. Stosowanie tej zasady, zdaniem Jana Pawła II, prowadzi do większego udziału wspólnoty wierzących w życiu publicznym, co niewątpliwie przyczyni się do humanizacji całego społeczeństwa europejskiego²⁵.

²² EE 115.

²³ Jan Paweł II, *List do kard. Miłoslava Vlka, przewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy*, 16.10.2000, OssRomPol, 1 (2001), s. 46.

²⁴ Por. KDK 76.

²⁵ EE 117.

Prostym wnioskiem wynikającym z takiego ujęcia rzeczywistości jest konieczność aktywnej obecności chrześcijan w życiu politycznym i społecznym. Jan Paweł II formułuje taki wniosek w sposób wyraźny i jednoznaczny. Uznaje za konieczne wchodzenie chrześcijan do różnych instancji i instytucji europejskich. Mają to być ludzie odpowiednio uformowani pod względem moralnym i posiadający odpowiednie kompetencje. Ich zadaniem jest uczestniczenie w tworzeniu projektu i zasad takiego współistnienia europejskiego, w którym istniałoby jak największe poszanowanie każdego człowieka, co stanowi treść dobra wspólnego. Chrześcijanie mają dążyć do realizacji tego celu podejmując współpracę z innymi ludźmi dobrej woli i z zachowaniem prawidłowych procesów demokratycznych²⁶.

Kolejnym wielkim wyzwaniem, jakie staje przed katolikami, jest umacnianie jedności w łonie kontynentu europejskiego. Aby odpowiedzieć na to wyzwanie, wierni winni z odwagą podejmować dialog teologiczny, duchowy, etyczny i społeczny z członkami innych społeczności istniejących w ramach Europy²⁷.

Jak łatwo zauważyć, papież wyznacza dwa kierunki działań dla chrześcijan europejskich. Pierwszy z nich polega na wchodzeniu w struktury instytucji europejskich. Chodzi tu o zaangażowanie polityczne wiernych świeckich²⁸. Drugi, to prezentacja, czy też proponowanie w duchu dialogu, wartości ewangelicznych, które są w stanie ożywić różne dziedziny i wymiary życia społeczności europejskiej²⁹.

3. Myśl Benedykta XVI

3.1. Diagnoza aktualnej sytuacji

Benedykt XVI odnosząc się w swoich przemówieniach do aktualnej sytuacji Europy zauważa aspekty pozytywne i negatywne. Do tych pierwszych zalicza niewątpliwie zjednoczenie jej wschodniej i zachodniej części. Przeszły podział Europy i praktyczną izolację Wschodu od Zachodu, pomimo

²⁶ Tamże.

²⁷ EE 118.

²⁸ O warunkach zaangażowania świeckich w życie polityczne mówi *Nota doktrynalna* Kongregacji Nauki Wiary z 24.11.2002 r. Fakt opublikowania tej *Noty* świadczy niewątpliwie o wadze i aktualności tej problematyki.

²⁹ EE 119.

łączącej ich historii, nazywa „kurtyną niesprawiedliwości”³⁰. Na szczęście kurtyna ta została zerwana.

Papież popiera ideę integracji europejskiej na wszystkich jej poziomach: ekonomicznym, politycznym i instytucjonalnym. Za słuszne uznaje ambicje zjednoczonej Europy do odgrywania poważnej roli na arenie międzynarodowej³¹. Dostrzega również zalety prowadzonej debaty publicznej na temat dalszego rozwoju integracji Europy, wewnętrznej polityki solidarności, czy też modelu społecznego nowoczesnego państwa³².

Na poziomie relacji instytucjonalnych pomiędzy Kościołem a Unią Europejską, papież wyraża zadowolenie z tego, że traktat konstytucyjny Unii uznając rolę wspólnot religijnych, ich tożsamość i specyficzny wkład w życie społeczności, przewiduje nawiązanie z nimi stałych kontaktów. Wyraża nadzieję, że relacje te, oraz współpraca, będzie możliwa ze wszystkimi partiami politycznymi, niezależnie od ich orientacji³³.

Oprócz tych pozytywnych tendencji, jakie występują w życiu społecznym i politycznym Europy, papież dostrzega również zjawiska negatywne. Mają one różnorodny charakter i należą do różnych obszarów życia społecznego. I tak, pierwszym niepokojącym zjawiskiem są problemy demograficzne Europy. Benedykt XVI bardzo wyraźnie wskazuje na niebezpieczeństwo wyludnienia się starego kontynentu z jego rodowitych mieszkańców. Zjawisko starzenia się społeczeństw europejskich zagraża nie tylko rozwojowi ekonomicznemu, ale może także powodować wielkie trudności w utrzymaniu więzi społecznych. Ponadto, wpływa ono na rozwój bardzo niebezpiecznego typu indywidualizmu społecznego, który jest zupełnie pozbawiony wrażliwości i ukierunkowania ku przyszłości. Według papieża, kryzys demograficzny może świadczyć o utracie u Europejczyków poczucia zaufania co do własnej przyszłości³⁴.

Innym problemem, jaki dostrzega papież, jest brak solidarności w polityce dotyczącej ochrony środowiska, oraz przy dostępie do źródeł energii³⁵.

Jednak o wiele większym niebezpieczeństwem dla procesu budowania zjednoczonej Europy i dla niej samej, jest zjawisko lekceważenia opinii i odczuć obywateli poszczególnych państw przez polityków odpowiedzial-

³⁰ Discorso II.

³¹ Tamże.

³² Discorso I.

³³ Tamże.

³⁴ Discorso II.

³⁵ Tamże.

nych za ten proces. Taka postawa owocuje nieufnością, a wręcz niechęcią do procesu jednoczenia Europy. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fałszywa filozofia polityczna tych, którzy odpowiadają za politykę europejską. Filozofia ta opiera się wyłącznie na pragmatyzmie i źle rozumianym kompromisie. Wyraża się on w technice tzw. „ważenia dóbr”, uznawanej jako jedyna dopuszczalna i możliwa do zastosowania w pluralistycznej światopoglądowo społeczności. W ten sposób niejako z góry zakłada się istnienie, a co za tym idzie również wybór, mniejszego zła. W praktyce oznacza to rezygnację z niektórych wartości, uznanych w sposób arbitralny za mniej konieczne dla realizacji politycznych celów. Tymczasem, odejście od wartości uniwersalnych i absolutnych, czyli tych ściśle związanych z naturą człowieka, a oparcie całości relacji społecznych tylko i wyłącznie na równowadze partykularnych interesów poszczególnych grup, przemienia się w powszechne zło, co wywołuje zupełnie zrozumiały odruch niechęci ze strony społeczeństw. Dlatego też, jak podkreśla Benedykt XVI, odrzucenie chrześcijaństwa i systemu wartości, których jest ono nośnikiem i gwarantem, jest apostazją, której Europa dokonuje wobec siebie samej. Ale zdradzając sama siebie nie może liczyć na to, że w swym wymiarze instytucjonalnym zbliży się do poszczególnych obywateli. Nie będzie mogła też odgrywać poważniejszej roli wobec świata i społeczności międzynarodowej³⁶.

Zjawiskiem, który budzi w stopniu najwyższym niepokój Benedykta XVI – o czym świadczy fakt, że odnosi się do niego w obydwu przemówieniach, które są przedmiotem naszej analizy – jest próba wypchnięcia religii ze sfery publicznej. Papież mówi wręcz o zjawisku kulturowym, które polega na przeniesieniu do sfery prywatnej i osobistej wyrażania własnych przekonań religijnych. Uznaje to zjawisko za bardzo niebezpieczne dla samej demokracji, której siła tkwi nie w niej samej jako takiej, ale w wartościach, które promuje. Dlatego w chrześcijaństwie demokracja właściwie rozumiana może znaleźć sojusznika³⁷. Tymczasem, pod wpływem nurtów laickich i relatywistycznych, próbuje się w Europie całkowicie wykluczyć chrześcijan jako takich z debaty publicznej, albo też, próbuje się dyskredytować ich wkład w debatę publiczną, poprzez formułowanie oskarżeń, jakoby była to ochrona nieusprawiedliwionych przywilejów³⁸. Tego typu myślenie i działanie jest niedopuszczalne. Godzi bowiem w podstawowe prawa człowieka.

³⁶ Tamże.

³⁷ Discorso I.

³⁸ Discorso II.

2.2. Propozycja dla Europy

Benedykt XVI wskazuje na wyzwania, wobec których stoi współczesna Europa. Do najważniejszych należą: kontynuacja procesów integracyjnych, oraz ustanowienie zdrowej równowagi pomiędzy wymiarem ekonomicznym a społecznym życia ludzkiego, tak aby można było pogodzić dążenie do bogacenia się i wzrost konkurencyjności ze słusznymi żądaniami osób biednych i marginalizowanych. Od strony instytucjonalnej Unia Europejska winna stać się skutecznym gwarantem państwa prawa oraz nośnikiem uniwersalnych wartości³⁹.

Aby Europa mogła sprostać tym wyzwaniom w sposób należyty, konieczne jest przyjęcie odpowiedniej filozofii politycznej, bazującej nie na moralnym kompromisie i czystej pragmatyce, ale na uznaniu istnienia niezmiennej natury ludzkiej i wynikających z niej fundamentalnych wartości dla każdego człowieka. To właśnie trwała i niezmienna natura ludzka – zdaniem papieża – jest źródłem praw wspólnych dla wszystkich, także dla tych, którzy negują istnienie niezmiennych praw naturalnych. Bez uznania tej prawdy o człowieku nie jest możliwe poszanowanie godności osoby ludzkiej i zbudowanie wspólnoty opartej na sprawiedliwych relacjach⁴⁰.

Jeśli chodzi o proces dalszej integracji, to warunkiem nieodzownym budowy autentycznego, wspólnego europejskiego domu, jest uznanie, że europejska tożsamość to nade wszystko tożsamość historyczna, kulturowa i moralna. Dopiero w drugiej kolejności pojęcie europejskości jest wyznaczane przez geografę, ekonomię i politykę. Tożsamość europejska jest zatem tworzona przez zespół wartości uniwersalnych. Wartości te zostały utrwalone w życiu społeczeństw Europy dzięki chrześcijaństwu. Dlatego religia chrześcijańska ma nie tylko znaczenie historyczne, ale zupełnie fundamentalne w relacji do Europy. To właśnie te wartości stanowią o „duszy” Europy. Powinny one pozostać w Europie trzeciego tysiąclecia jako „zaczyn” cywilizacji⁴¹. Tylko Europa odwołująca się do swoich chrześcijańskich korzeni i uznająca ich wartość będzie w stanie zaoferować swoim obywatelom i poszczególnym narodom pewny punkt odniesienia dla ich wyborów, a także wzmocnić ich świadomość przynależności do tej samej, wspólnej cywilizacji, oraz dostrzec konieczność zaangażowania się wszystkich w celu sprostania współczesnym wyzwaniom dla dobra lepszej przyszłości⁴².

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Discorso I i II.

⁴¹ Discorso II.

⁴² Discorso I.

Najistotniejszym postulatem Benedykta XVI jest konieczność uznania przez wszystkich autentycznej godności każdego człowieka jako osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boga. Z niego wynika konieczność poszanowania religijnego i duchowego wymiaru osoby ludzkiej, oraz wszystkich podstawowych praw człowieka. Właśnie z tej racji istotne jest zachowanie prawa poszczególnych osób do sprzeciwu sumienia, ilekroć podstawowe prawa człowieka byłyby gwałcone przez jakikolwiek podmiot⁴³.

Do wartości i zasad, które nie podlegają żadnej dyskusji i które winny być w sposób szczególny szanowane jako wyraz autentycznej troski o godność człowieka należą:

- ochrona życia ludzkiego na każdym etapie jego rozwoju, od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci;
- uznanie i promowanie naturalnej struktury instytucji rodziny, opartej na małżeństwie rozumianym jako związek mężczyzny i kobiety; ochrona tej wizji małżeństwa i rodziny przed zakusami zrównania prawnego innych związków międzyludzkich z nimi, co prowadzi do osłabienia instytucji małżeństwa i rodziny poprzez zaciemnienie ich szczególnego charakteru, oraz ich jedynej i niepowtarzalnej roli społecznej;
- ochrona prawa rodziców do wychowania własnych dzieci.

Ponieważ te wartości są wpisane w samą naturę człowieka, są wspólne dla całej ludzkości. Posiadając uniwersalny charakter, wymagają poszanowania ze strony wszystkich⁴⁴.

3.3. Zadania Kościoła i wiernych

Jeśli chodzi o zadanie Kościoła w sferze publicznej, to Benedykt XVI sprowadza je przede wszystkim do obowiązku głoszenia ewangelicznej prawdy o człowieku. Wiąże się to z obroną, a zarazem z promocją, godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw. Papież w sposób zdecydowany sprzeciwia się poglądom jakoby tego typu działalność Kościoła była nieuzasadnioną formą ingerencji w życie publiczne, a nawet pewną formą nietolerancji religijnej. Papież przypomina, że Kościół przywołując pewne zasady moralne pragnie jedynie oświecić ludzkie sumienia, pozwalając ludziom działać w sposób całkowicie wolny, ale zarazem odpowiedzialny, według prawdziwych wymogów sprawiedliwości. Ponieważ często zasady, które są

⁴³ Discorso II.

⁴⁴ Discorso I.

głoszone przez Kościół wynikają wprost z natury ludzkiej, jego nauczanie może być – i faktycznie jest – kierowane do wszystkich, a nie tylko do wiernych. Takie działanie Kościoła jest wymogiem sprawiedliwości⁴⁵.

Jeśli chodzi o zadania wiernych, to Benedykt XVI zobowiązuje ich przede wszystkim do dawania świadectwa wyznawanym wartościom poprzez prowadzenie życia z nimi koherentnego. Ponadto, papież domaga się od nich świadectwa także w ich działalności stricte politycznej. Wierni winni być w sposób czynny obecni w debacie publicznej, zarówno na poziomie europejskim jak i narodowym. Czerpiąc natchnienie wprost od osoby Jezusa Chrystusa, wierni mają odważnie rozpoznawać i dowartościowywać pozytywne elementy obecne we współczesnej cywilizacji, równocześnie demaskując to wszystko, co sprzeciwia się godności człowieka. Działalności politycznej winno towarzyszyć zaangażowanie w podejmowanie różnorodnych przedsięwzięć w dziedzinie kultury.

Benedykt XVI przypomina, że wszelkie działania w dziedzinie kultury, społecznej, czy politycznej winny być ukierunkowane na dobro wspólne społeczności i podejmowane w duchu służby drugiemu człowiekowi. Tylko w ten sposób możliwe jest zbudowanie „nowej Europy” – wspólnoty, która będzie realistyczna ale nie cyniczna, bogata ideałami i wolna od różnych złudzeń nieodpowiadających godności człowieka⁴⁶.

4. Podsumowanie

Podsumowując powyższą prezentację nauczania dwóch papieży – Jana Pawła II i Benedykta XVI na temat istotnych problemów związanych z kształtowaniem się współczesnej wspólnoty europejskiej, należy podkreślić, że mamy do czynienia z wyraźną kontynuacją w tym nauczaniu, tak co do formy, jak i treści tegoż nauczania. Jeśli chodzi o formę, to jak łatwo zauważyć, obaj papieże konstruują swoje wypowiedzi w oparciu o następujący schemat: najpierw ukazują i definiują realne zagrożenia dla społeczeństw europejskich, następnie przedstawiają własne propozycje wyjścia z kryzysu, wreszcie następuje zdefiniowanie roli i zadań instytucji o charakterze politycznym, Kościoła instytucjonalnego, oraz poszczególnych wiernych, działających indywidualnie bądź grupowo.

Natomiast jeśli chodzi o treść obydwu przesłań, to na kontynuację wskazują – moim zdaniem – przynajmniej trzy elementy. Po pierwsze, zarówno

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Discorso II.

Jan Paweł II jak i Benedykt XVI, wyraźnie podkreślają, że nie może istnieć społeczność godna człowieka, która odrzuca odniesienie do Boga oraz do fundamentalnych, a zarazem transcendentnych, wartości. Innymi słowy, obaj papieże twierdzą, że świat bez Boga jest światem nieludzkim. Po drugie, Jan Paweł II i Benedykt XVI zgodnie akceptują ideę państwa prawa (czy mówiąc szerzej – wspólnoty politycznej) neutralnego ideologicznie, jednocześnie odrzucając ideę państwa neutralnego etycznie. Twierdzą, że musi istnieć związek pomiędzy prawdą o człowieku a polityką. Tylko w ten sposób można bowiem uniknąć niebezpieczeństwa przedmiotowego traktowania człowieka i ocalenia go jako podmiotu, którego działanie posiada jako fundament i zarazem cel – dobro, a nie siłę, choćby miała to być siła demokracji. Po trzecie, obydwaj papieże podkreślają, i charakteryzują jednocześnie, związek, jaki winien istnieć pomiędzy organizacją polityczną a wolnością. Organizacja polityczna winna być gwarantem wolności. Podstawowym sprawdzianem, czy tak rzeczywiście jest, są gwarancje dla wolności religijnej. Bez poszanowania tej wolności, nie można mówić o pełnej ochronie godności człowieka.

Na koniec warto przytoczyć słowa, które oddają istotę tego, o czym była mowa, a jednocześnie brzmią jak przestroga i wyzwanie zarazem:

„Historia naznaczona jest sporem między miłością i niezdolnością do miłości, tą samotnością dusz, pojawiającą się, gdy człowiek może zaakceptować jako wartości i jako rzeczywistości już tylko wartości kwantyfikowalne. Zdolność do miłości, to znaczy zdolność cierpliwego oczekiwania na to, czym nie da się rozporządzać, zgody na bycie obdarowanym, zostaje zduszona przez szybkie spełnienia, w których nie jestem zdany na nikogo, ale również nie muszę wykraczać poza siebie. Zniszczenie zdolności do miłości rodzi śmiertelną nudę. Jest ona trucizną dla człowieka. Gdyby postawiła na swoim, człowiek, a wraz z nim cały świat, zostałiby zniszczeni. W tym dramacie nie powinniśmy zwlekać z oparciem się wszechmocy kwantytatywności i stanąć po stronie miłości. To decyzja, jakiej domaga się od nas świat”⁴⁷.

⁴⁷ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005, s. 161-162.

SUMMARY

Ethical and political vision of Europe according to John Paul II and Benedict XVI

The article illustrates beliefs of Pope John Paul II and Benedict XVI regarding Europe as a cultural union and at the same time as a political and social project. The Popes through defining dangers and suggesting ways out of moral crisis, create their own ideological project for so-called *New Europe*.

The most vital elements of the Catholic project *New Europe* are as follows: the necessity of referring to God and transcendental values, the rejection of the instrumental treatment of human being through connecting politics with the truth about a man, acceptance for the state with the ideologically and not ethically neutral law, and the guarantee of religious freedom by the political community.

These aims should be realized in the dialogical atmosphere. The best way is to involve the faithful of the Church in creating a new community through courageous demonstration of own beliefs in public and to engage oneself in the authentic service towards the other man.

To summarize, it is claimed that Benedict XVI's teaching is the continuation of John Paul II's thought.